

Pokój za ziemię?

17 sierpnia 2023

Fiasko ofensywy podzieliło rządzących w Kijowie. Atmosfera niezadowolenia z poczynań Wołodymyra Zełenskiego się nasila. Powstały dwa obozy.



Jeden opowiada się za uznaniem niepowodzenia jako skutku generalnie złej strategii, która nie ma szans na sukces. Takie są oceny cywilnych doradców krytycznie podsumowujących założenia wojny od samego początku. Uważają oni, że wojskowi wychodzili z błędnych założeń, snując nadmiernie optymistyczne perspektywy. Narasta niezadowolenie do samej osoby prezydenta Zełenskiego wynikające z jaskrawo widocznej potrzeby zmiany bezowocnej strategii wojennej. Toczą się ostre dyskusje nad celowością kontynuacji, lub porzucenia myśli o kontrnatarciu. Uważają, że należy wycofać wojsko z linii frontu i poczekać na krok strony rosyjskiej do jesieni, czy nawet do wiosny.

Druga grupa, do której należy generał Walerij Załużny, uważa, że niecierpliwość jest złym doradcą i prowadzi do nieporozumień, więc kontrofensywa powinna być prowadzona dalej.

Minister obrony Ukrainy oddalił doniesienia amerykańskiej prasy o rzekomej strzelaninie podczas przebiegu rozmów, nazywając je „rosyjską propagandą”.

Solidnie wspierana przez Zachód, Ukraina podtrzymuje od czerwca przekaz o trwającej nadzwyczajnej kontrofensywie, mimo że nie udało się ani na krok przesunąć linii frontu. Dane z Moskwy mówią, że w tym czasie Kijów stracił 43 000 żołnierzy.

Tymczasem Stien Jenssen, dyrektor generalny gabinetu Jensa Stoltenberga, wydał publiczne „przeprosiny” za swoją wcześniejszą wypowiedź z 16.08.2023 r., skrytykowaną jako

prorosyjską. Wypowiedź świadczy najwyraźniej o poszukiwaniach zakończenia wojny w kręgach NATO. Propozycja polegała na obietnicy przyjęcia Ukrainy do NATO w zamian za zrzeczenie się części swego terytorium na rzecz Rosji. Odrzucona natychmiast przez Kijów, w swojej treści była nierealna, by nie nazwać jej mało inteligentną. Z tego powodu, skruszony Jenssen przyznał, że „Propozycja pokoju z Rosją” była błędem, a przynajmniej, jak wyraził to w przeprosinach odczytanych z kartki, „Nie powinna była być wyrażona w ten sposób”.



„Początkowe założenia, że Ukraina upadnie krótko po rozpoczęciu wojny okazały się pomyłką. Po heroicznym wysiłku jaki wykazała, problemem jest jaką część utraconego obszaru odzyskałaby w zamian za członkostwo w NATO, dotychczas niechętnie widziane przez blok. Ukraińcy zdecydują o tym czy i ile swej ziemi będą gotowi negocjować z Moskwą” – dodał Jenssen.

Pomysł członkostwa sojuszu za cenę utraty części terytorium jest koncepcją, która miałaby zakończyć konflikt. Z drugiej strony, gdyby przyjęcie Ukrainy do NATO miało znaczyć dalszą wojnę, wtedy już otwartą sojuszu dla odzyskania części obszaru zajętego przez Rosjan, zakrawa na jeszcze bardziej księżycowe.

Pierwsza ogłoszona publicznie pokojowa inicjatywa ze strony NATO pośrednio wskazuje zwycięzcę, ale też odrzucona przez Ukrainę wydaje się błędną. Brak akceptacji połączony z ostrą reprimendą pod adresem Jenssena wskazuje na uporczywą realizację wojny „do ostatniego Ukraińca”. Zełenski, ufny w zwycięstwo, powiedział: „Propozycja przegranej jest śmieszna. Handel w kategoriach pokój za ziemię oznaczałby fiasko demokracji, oznaczałby zwycięstwo globalnych zbrodniarzy i reżimu moskiewskiego, zniszczenie zasad międzynarodowych i skazanie kolejnych pokoleń na wojnę”.

Wymiana zdań na temat pokoju ujawniła rozdźwięki w NATO.

Tłumaczenie i opracowanie: Jola
Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)
Źródło: WolneMedia.net